

formułkę po cichu ponownie czyniąc dziwny znak tym razem na czole młodzieńca. Na koniec głośno powiedział – Ziemowit – co miało znaczyć „Pan Rodu”.

Mieszkańcy nie przeszkadzali przybyszowi w sprawowaniu dziwnego obrzędu, przypuszczono, że musi to być zwyczaj germański, albo Słowian zamieszkujących dalekie kraje południa. Sposób w jaki zachowywali się przybysze sprawiał, że każdy mieszkaniec był pod ich ogromnym wrażeniem. Kiedy cały obrzęd się zakończył, młody Ziemowit wraz z ojcem i gośćmi zasiedli do stołu. Przybysze posilili się do syta, otrzymali też jedzenie na drogę, kiedy opuszczali biesiadników nad ich głowami uczynili znaki krzyża, wymawiając dziwne formułki o duchu, synu i ojcu. Wielkie było zdziwienie mieszkańców kiedy okazało się, że po wyjściu obcych jadła i napitku było dwa razy więcej niż przed ich przybyciem. Wszystkich objęła nieopisana radość, uznali bowiem iż pochodzili oni od bogów i Ziemowit przez bogów został namaszczony. Ziemowit z wiekiem był coraz silniejszy a i mądrością przewyższał starszyznę. Za żonę otrzymał najpiękniejszą z córek słowiańskich, a w jego rodzie urodziło się siedmiu synów i siedem córek. Po śmierci Popiela, lud natychmiast wybrał Ziemowita na swojego władcę, a jego ród panował na ziemiach między Odrą i Bugiem przez następne czterysta lat.